

Rozdział 2 Bóg Wszechmogący

Chciałbym, abyście otworzyli 20 rozdział Dziejów Apostolskich i przeczytali 32 wiersz. Rozważmy go uważnie przed obliczem naszego Boga, Wszechmogącego Stwórcy. Paweł, który z łaski Boga mógł wypowiedzieć te słowa spotkał się z prawdziwym Bogiem, który zmienił wszystko w jego życiu. Od tego czasu Paweł podążał już dalej jako nowy człowiek. "A teraz poruczam was Panu i słowu łaski Jego, które ma moc zbudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi uświęconymi". Apostoł Paweł napełniony objawieniem Słowa Pańskiego i przeprowadzony przez doświadczenia, które przeszedł według tych Słów, mówi teraz, że Pan Jezus dał Słowa, które mogą zbudować. Są to Słowa łaski dające nam wierzącym w Niego, wejście każdego dnia do Jego chwały, jaką miał, gdy był w ciele na ziemi, do Jego zwycięstwa, łaski, przebaczenia, odkupienia, wyzwolenia ze wszystkiego co stare i poświęcenia do służby. Te Słowa Jezusa, które dotarły do apostoła Pawła pozwoliły mu uznać za śmieć wszelką własną sprawiedliwość, sprawiły, że mógł uznać się przed obliczem Bożym w Jezusie Chrystusie za człowieka wydobytego ze swoich grzechów dzięki Bożej łasce.

Zobaczcie, przybliżyliśmy się do Wszechmogącego Boga. Jak wielkie ma to dla nas znaczenie i co się dzieje w naszym wnętrzu z tego powodu? Czy nasz poruszony duch upadł przed Bogiem, wyznając: "Boże, Ty jesteś moim Bogiem"? Czy skruszony i rozlany przed Ojcem wyznał: "Boże nie nadaję się do niczego innego, jak tylko do tego, żebyś mnie wyrzucił z powodu grzechów moich. Możesz uczynić ze mną co zechcesz, jestem zupełnie Twój"? Bóg chce, aby Mu oddawać cześć w Duchu i w prawdzie. On szuka takich ludzi, którzy zobaczywszy kim On jest zaczęli się zachowywać zgodnie z tym kogo zobaczyli. Wszyscy, którzy Go spotkali, leżeli przed Nim. Żaden z nich nie utrzymał się na nogach, wszyscy leżeli. Człowiek, kimkolwiek by nie był, leżał przed Bogiem jak martwy. Czy to umiłowany uczeń Jezusa Chrystusa - Jan, czy Daniel umiłowany sługa Boży, który otrzymywał od Boga wszystko, leżał przed Synem Człowieczym, który mu pomógł wstać i dał mu siły, aby mógł dalej służyć. Wszyscy oni leżeli przed Nim, nawet ci, którzy przyszedli Go pojmać upadli przed Nim. To jest Pan. "Poruczam was Panu" - mówi Paweł. To nie jest ktoś, kto byłby sobie jakimś tam panem. To jest Pan, Wielki i Potężny, któremu godzi się oddać cześć i hołd w duchu i w prawdzie. To jest coś pięknego, oddawać hołd i cześć Jezusowi, któremu Ojciec przekazał wszystko.

Znając Pana naszego, Jezusa Chrystusa doznajemy, jak wielka ciemność ogarnia ziemię. Ludzie mają Biblię w rękach, widzą niebo i ziemię, a nie potrafią przybliżyć się do Boga, Który je stworzył. Spoufalają się z Bogiem, gdyż nie przychodzą do Niego z szacunkiem i należną Mu bojaźnią. Wiecie, że nasz Bóg jest Wszechmogącym Stwórcą nieba i ziemi, a my jesteśmy na Jego ziemi, pod Jego niebem. Co my robimy jako ludzie, którzy mają tę pełną świadomość, że należymy do takiego Boga? Co teraz robimy przebywając na ziemi, która należy do Niego i pod Jego niebem? Co robimy? Czy jesteśmy swobodni, wolni i szczęśliwi w Chrystusie? Czy jesteśmy tymi, którzy oddają Mu hołd i są tylko Jemu posłuszni? Tymi, którzy zostawili całą swoją ludzką ufność i sprawiedliwość, i powiedzieli: "Jedynie Ty Boże, Który zacząłeś Swoje dzieło w nas, możesz doprowadzić nas do szczęśliwego złączenia się z Tobą i z miejscem, gdzie przebywasz w wieczności"? Czy jesteśmy ludźmi, którzy zostawili wszystko, aby służyć Mu przez te dni, które mamy tutaj na ziemi? Czy spotkaliśmy Boga Wszechmogącego, Który ogarnia Sobą niebo i ziemię? Czy wiedząc to przybliżamy się do Niego z miłością, bojaźnią i szacunkiem w naszych modlitwach, w śpiewie, w czytaniu Słowa? Czy przybliżamy się zawsze do Niego jako do Boga? A może jesteśmy ludźmi, którzy coś wiedzą, ale nie mają społeczności z Bogiem? Kim my właściwie jesteśmy na ziemi? Czy jesteśmy ludźmi, którzy zorganizowali swoje życie w ludzki sposób, czy jesteśmy ludźmi, którzy oddali swoje życie Panu? Czy rzeczywiście przyjęliśmy te tak błogosławione dla nas słowa Jezusa:

"Kto Mi odda swoje życie, odzyska je"? Czy słowa Pawła: "Poruczam was Panu" dotyczą nas także i dzisiaj? Tak, jesteśmy zupełnie poruczeni Panu i mamy w sercach pokój z Bogiem. Mamy wolność wiedząc, że Bóg nasz, jest Ojcem Wszechmogącym. Przychodzimy do Niego z nabożnym szacunkiem. Tylko On się liczy i tylko On jest na pierwszym miejscu. Nie nasze prawa, nie nasze chęci, nie pragnienia i swawole, lecz Bóg. On jest Wszechmogącym Bogiem dla nas. Boimy się Go bojaźnią Jezusa Chrystusa. Bóg dał nam Jezusa, Syna Swego, abyśmy takimi właśnie się stali w Nim, jako Boże dzieci. Początkiem mądrości jest bojaźń Boża. Czy boimy się Boga, tak żeby leżeć przed Nim twarzą do ziemi i nie wstydzić się tego? Nie wstydzić się tego że skłaniamy przed Nim kolana i Go wielbimy. I choćby nas bolały kolana to oddamy Mu hołd, bo mamy przekonanie w sercach swoich, że to nie nasze bolące kolana dyktują ile czasu mamy spędzić przed Bogiem, ale poruszający nami Duch Święty może sprawić, że będziemy mogli godzinami klęczeć przed obliczem Wszechmogącego wiedząc, że On jest Wszechmogący. On może sprawić to, o co Go proszę, dać to, czego u Niego szukam. Ludzie są dzisiaj wygodni. Dwudziesty wiek jest wiekiem wygody, wszystko jest łatwo dostępne, ale pamiętajmy, że Bóg jest Bogiem w każdym wieku, w dwudziestym również. "Poruczeni Panu" - to jest dla nas coś wielkiego.

Bóg jest Tym, Który ogarnia Sobą wszystko. Co my z tego wynosimy dzisiaj? Czy zaufaliśmy Bogu, Który ogarnia Sobą wszystko i zawierzyliśmy Mu we wszystkim? Czy mamy w sercach nowe życie, pełne miłości, radości, szczęścia i uwielbienia? Ja nie mówię tych słów, aby wywoływać jakieś potępienie. Mówię je, ponieważ nasze życie pokazuje jak my traktujemy Boga. Powiedzieliśmy, że ten kto trwa w Chrystusie, będzie owocował, bo taki jest Bóg. Czy przybliżamy się także dzisiaj do Wszechmogącego Boga z bojaźnią, z drżeniem i z szacunkiem? Czy klękaliśmy i porozmawialiśmy z Wszechmogącym, czy może byle jak odmówiliśmy modlitwę, jak najszybciej, żeby tylko spełnić obowiązek? Jeżeli ktoś spoufala się z Bogiem i wyznacza Mu czas, to znaczy, że nie poznał jeszcze Boga. Jezus powiedział: "To jest życie wieczne, aby poznali Ciebie Jedyne Prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, Którego posłałeś". I my dzisiaj z szacunkiem stoimy, klęczymy, leżymy lub siedzimy przed Wszechmogącym Bogiem, gdyż Bóg objawił się nam w Jezusie Chrystusie jako Wszechmogący. Chwała Bogu za to! On może sprawić, że nie będziemy liczyć czasu spędzonego z Nim, że nie będziemy mieć problemu z wylewaniem radości i szczęścia, a zarazem będziemy mieć taką bojaźń jaką miał Józef, który nie zgrzeszył w Egipcie, ponieważ bał się Boga. My tym bardziej nie zgrzeszymy, bo przyszedł Jezus. Boimy się Boga i nie zrobimy niczego wbrew Niemu. Tak, boimy się Go, bo On jest Wszechmogący, a my jesteśmy ludźmi. Słowo Boże mówi: "Dlaczego boisz się człowieka?" Skoro jest Bóg Wszechmogący, dlaczego się lękasz i chwiejesz przed bezbożnym? Dlaczego w ustach twoich nie ma słów radości, uwielbienia, dziękczynienia, dlaczego nie jesteś szczęśliwy skoro przyszedłeś do Wszechmogącego Boga? Piękne jest przywołanie do Wszechmogącego Boga w Jezusie Chrystusie. On Jest i całym doświadczeniem człowieka jest spotkać Go na swojej drodze. Czy spotkałeś Go tak, żeby On zmienił twoją modlitwę, twoje życie, twoje mówienie? Czy spotkałeś Go tak, żeby od tego czasu zmieniał cię na obraz Jezusa? Bóg pokornym łaskę daje - tak? A kto jest pokornym człowiekiem? Ten, który poddaje się Bogu mówiąc: "Boże Ty jesteś Wszechmogący, ja jestem bezradny wobec mojej natury i sam sobie z nią nie poradzę". Gdy taki człowiek upada przed Bogiem bezradny i nie nadający się do społeczności z Nim, ale gotowy we wszystkim poddać się Bogu, aby On go uczynił zdolnym do współdziedziczenia w Chrystusie, wtedy rozpoczyna nowe życie. Człowiek sam z siebie tego nie weźmie. Teraz słyszycie te słowa, ale jeśli Bóg nie ma przystępu do waszego wnętrza, to On was i tak nie zmieni. Ci, którzy szeroko otworzyli swoje serca dla Boga, żyją w bojaźni Bożej i w szacunku do Boga, uciekają od zła. To słowo jest im dobrze znane i ono ich będzie budować. Innych słowo ostrzega i napomina wskazując, że Bóg jest wciąż Taki Sam. Pielgrzymować można tylko z Bogiem Wszechmogącym. Z innym nie można, gdyż zbyt dużo doświadczeń wiary nas czeka w tej pielgrzymce i nikt mniejszy od Boga nie pomoże nam ich przejść. Ten, Który zaczął, ma moc dokończyć. Apostołowie wszędzie o tym pisali. W Liście Piotra, Judy, Pawła czytasz: "A Ten, Który zaczął ma moc dokończyć".

Trwajcie w Panu umiłowani! Niech bojaźń i szacunek nie będzie czymś czego się wstydzicie, raczej okazujcie to i nie przejmujcie się ludźmi, którzy nie żyją w bojaźni i szacunku, a mówią, że należą do Boga. Raczej przejmujcie się Bogiem, Który powiedział: "Tak, będziesz ze Mną przebywał". Jezus chociaż był Synem doszedł do doskonałości przez pełne bogobojności posłuszeństwo. I teraz staje przed nami Wszechmogący Bóg. Co jest z nami bracie, siostró? Czy uśmiechniemy się do Niego jak do kolegi? A może pogadamy na temat ziemskich rzeczy? Nie, tego nie przeżyjemy, będziemy martwi, rozumiecie? To jest rzeczywistość. Gdybyśmy teraz Go zobaczyli, nie przeżylibyśmy. Tylko dzięki Jego łasce możemy do Niego przychodzić i mówić do Niego: "Ojcze". Nie może w nas zginąć poznanie, że On Jest Wszechmogący. On wymaga od nas konsekwencji w nas. Żąda od nas, abyśmy się bardziej Jego bali niż ludzi. Dlaczego? Dla naszego dobra. Jeżeli bardziej się boisz Jego niż człowieka, niż tego, że będziesz głodny, że nie będziesz miał gdzie mieszkać i w co się ubrać, to On powiedział, że bogobojnym łaskę daje. On powiedział, że się zatroszczył o każdy mój i twój dzień na ziemi. Gdy wierzymy w Niego i trzymamy się Go mocno, możemy być szczęśliwymi mężami i niewiastami Bożymi, którzy kochają Boga, czczą Go, szanują, uwielbiają i są szczęśliwi. A kiedy do Niego przychodzą, to zawsze z nabożnym szacunkiem. Kiedy się cieszą, to jak dzieci poruszone przez Ducha Synostwa.

Jesteśmy więc poruczeni Panu i Słowu łaski Jego. Jakie to Słowo łaski zostało do nas skierowane? Zobaczcie jakie to jest potężne. Ostatnio Duch Święty dał mi doświadczenie. Przypomniał mi ze starego życia coś, czego bym się wstydził. Kiedy przyszedł wstyd, przyszło uwolnienie w dziękczynnej radości i mogłem z całego serca wyznać: Jak ja Ci dziękuję Boże za Jezusa, za to, że to zginęło w Nim ukrzyżowanym. W tym momencie Bóg dał mi skosztować jak wielkie szczęście mnie spotkało, gdy Jezus zabrał to ze Sobą na krzyż i już tego nie ma. Zostało mi przypomniane, że już tego nie ma, po to, żebym mógł skosztować tego szczęścia. Jakie to jest potężne! To jest słowo łaski. Wszystko przebaczone w Jezusie Chrystusie! To jest Bóg Wszechmogący, On to zrobił i pobłażliwie odniósł się do wszystkich popełnionych przez nas grzechów. Czego On teraz od nas oczekuje? Posłuszeństwa. Czytacie: "Posłuszeństwa chcę, a nie ofiary". To jest bardziej miłe Bogu niż ofiara z rzeźnego wołu, niż ludzkie obietnice.

Zobaczcie, poza Chrystusem nie mamy innego miejsca ucieczki przed samymi sobą. Bóg dał tylko jedno miejsce ucieczki, jest nim Chrystus. W Nim zmartwychwstałym nie zmieści się to, że nie boisz się Boga, okazując to brakiem szacunku wobec Niego. On cię nie zniesie takim, bo On kocha Ojca. On powiedział, że po miłości wzajemnej rozpoznanie uczniów, a Ojciec powiedział, że ci którzy miłują siebie nawzajem okazują, że Bóg jest w nich. Chwała Bogu! To jest potężne, że Ten Wszechmogący Bóg, który stworzył niebo i ziemię zamierzył mieć nas ze Sobą teraz i w wieczności. Prowadząc nas i doświadczając, uczy nas Siebie. Dokąd nasze serca pobiegną, dokąd uciekniemy przed Nim? Nigdzie. Choćbyś zdobył skarby, nawet najbardziej wartościowe rzeczy tego świata, pewnego dnia staniesz przed Bogiem i będziesz musiał zdać sprawę z tego czy należysz do Jego Syna i czy wszystko złożyłeś Jego Synowi, jak Bóg złożył wszystko na Niego. Niech Bóg będzie uwielbiony.

Popatrz człowieku Boży, On jest Wszechmogący. On wszystko stworzył, na Jego ziemi żyjemy, to nie my wyświadczyliśmy Bogu posługę, że przychodzimy na zgromadzenia, bo Jemu się nie służy rękoma. On usłużył nam w Jezusie. To nie jest bożek jak mówi Paweł na Aeropagu, któremu trzeba usługiwać, przenosić go. Lecz On stworzył wszystko i On napęłnia Sobą wszystko. Do tego Boga przyszliśmy. Patrz szczerze i odważnie, bo przez ofiarę Jezusa Chrystusa Bóg ci na to pozwolił. Patrz szczerze i odważnie ku Wszechmogącemu Bogu i jak widzisz teraz ziemię. Malutka ziemia w kosmosie, ludzie i doświadczenia, każdy, który uwierzy w Jezusa zbawiony będzie. Każdy, który przyjdzie do Boga Wszechmogącego będzie mógł zakosztować tego, że Ten, Który zaczął Swoje dzieło według Swego planu, doprowadzi je do chwalebnego zakończenia, nikt Mu w tym nie przeszkodzi. Patrz otwarcie i szczerze duszo! Nikt cię nie

uratuje na tej ziemi, nie ma człowieka ani przedmiotu, który by cię uratował, przecież to wszystko do Boga należy. Jedyne ratunek jest w Chrystusie. Co jesteś gotów dzisiaj dać Chrystusowi za to, żeby cię uratował? Jego nie kupisz rzeczami. Jezus mówi - Moja miłość ogarnia was, którzy doszliście do tego samego przekonania, że skoro Ja umarłem, to i wyście umarli. To możesz dać, On umarł i ty umarłeś. Jest Bóg. Klękasz przed Bogiem i masz tę pewność, że On jest Wszechmogący. Bóg może cię doświadczyć w jakikolwiek sposób tylko zechce. Wiesz, że On wszystko przygotował, abyś był oczyszczany, abyś dochodził do doskonałości. Chwała niech będzie Bogu! Całym naszym doświadczeniem, doświadczeniem człowieka jest to, czy będziesz wyzwolony z cielesności, z tego, żeby chodzić przed obliczem Wszechmogącego Boga, a zarazem biegać wokół siebie. Kiedy mocno dotrze to do ciebie, wtedy poderwiesz się duszo i będziesz jak młody orzeł leciała ku górze i wielbiła Wszechmogącego Stwórcę za to, że On, Wszechmogący Bóg zdecydował się ciebie, właśnie ciebie uratować z tej ziemi. Będziesz Go wielbić i czcić, szanować i hołd Mu oddawać, a gdy przyjdzie doświadczenie powiesz: tak powiedział mój Pan. To jest słowo Jego łaski. On mi dał siłę by powiedzieć - "nie" i by powiedzieć - "tak". On dał mi siłę codziennie rozważać Jego słowa. On mnie postawił, abym żył. On otworzył przede mną drzwi Królestwa Swego, abym mógł tam być z Nim na całą wieczność. On nas słyszy. On jest. I ten deszcz jest Jego i słońce jest Jego, i te gwiazdy są Jego, i to niebo, którego nie widzimy też jest Jego. To jest nasz Bóg, Który wszystko stworzył i tym wszystkim włada.

Widzisz duszo, jak często diabeł oszukuje cię i zwodzi, gdy wzbudza w tobie pożądlivość rzeczy tego świata, abyś walcząc o nie zwracała się ku swojej cielesności. Co one ci dadzą, kiedy ciało twe umrze, po co ci to? Poprzestawajcie na małym - mówi Słowo Boże - i żyćcie. Po co zabiegasz o tak wiele rzeczy, skoro tak niewiele potrzeba? A czego ci potrzeba? Społeczności z Bogiem poprzez Ducha Świętego, bo duch wraca do Boga. Jak ważne jest to, żeby człowiek podążał i uwielbiał Boga w duchu i w prawdzie. Patrzymy w niebo i nie możemy Go teraz zobaczyć, ale pewnego dnia zobaczymy Go i będziemy żyć, bo będziemy mieli już inne ciała, podobne Jezusowi Chrystusowi. Chwała Bogu za to! Nie dajmy się okraść, patrzmy na Boga - On jest Wszechmogący, On jest Święty. On może uczynić co zechce, przetapiać nas, uczyć nas Siebie, ale tylko wtedy, gdy będzie spotykał w naszym wnętrzu pokorę i uniżenie i gdy będziemy przychodzili do Niego mówiąc: "Boże jesteśmy Ci wdzięczni za wszystko co uczynisz, bo wiemy, że dla naszego dobra to czynisz. Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują. My to wiemy, ale musimy wybrać, także i dzisiaj, komu służymy, do kogo należymy, kto nas sobie odkupił na własność, kto ma prawo dysponować nami jak zechce. Apostoł Paweł mówi do wszystkich wierzących: "(...) zbór Boży nabyty własną Jego krwią". Syn i Ojciec są jedno w nabyciu nas dla Siebie. A więc jesteśmy poruczeni słowom łaski Jego. Jakie to słowa jeszcze znajduję, które są tak nam bliskie? Jakie to słowa jeszcze znajdujemy, które Bóg Ojciec przekazał poprzez Syna Swego umiłowanego, poprzez apostołów, uczniów, które są tak bliskie naszemu sercu. Słyszemy te słowa. Zobaczcie jakie to jest potężne!

Jezus Chrystus z łaski Boga przyszedł umrzeć za nas. Zobaczcie, to stało się z łaski Boga. Jezus uznał to za przywilej, że mógł przyjść na ziemię, żeby umrzeć za nas, bo Bóg okazał tę łaskę. Bóg okazał łaskę - rozumiesz? - to są słowa łaski. Bóg okazał ci dzisiaj łaskę, że możesz cierpieć dla Jego imienia, dlatego przyjmij to jako łaskę i wytrwaj w tym. I wszędzie, gdzie apostoł Paweł czy Piotr pocieszali wierzących ludzi, mówili: uznajcie to za najwyższą radość, pocztujcie sobie za łaskę, że możecie nie tylko żyć, ale i cierpieć dla imienia Jego. I to jest bardzo ważne, abyśmy mogli tego kosztować. Taki jest nasz Bóg. Ja wiem, że wielu ludzi dzisiaj nie zna Boga, zupełnie nie zna. Traktują Boga gorzej niż kumpla, bo kumpla chociaż się boją, a Boga nie, robią co chcą, żyją jak chcą przed Jego obliczem i uznają jeszcze za prawo spodziewać się, że będą żyli wiecznie, a to jest kłamstwo. Dlatego też chcę, abyście spotkali się z Tym, Który jest Wszechmogący, Który może zachować albo zatracić i żebyście się tym przejęli na całe swoje ziemskie życie. Abyście bojąc się Go, unikali złego, znajdując w Nim siłę i pokrzepienie w boju wiary.

Abyście znaleźli w Jezusie Chrystusie wyjście z wszystkich doświadczeń waszych. To jest coś potężnego, czego Bóg Święty uczy Swój lud. We wszystkim wyjściem jest Jezus. Masz doświadczenie, atakuje cię zły, wyjściem jest Jezus. Raduj się w Panu, że masz zwycięstwo, uwielbiaj swojego Zbawiciela. Wszędzie wyjściem jest Jezus. Kiedy szukasz pomocy, wyjściem jest Jezus. Kiedy pragniesz okazywać miłość, dobroć i łagodność również i w tym On jest Bożym wyjściem dla nas - we wszystkim. Jezus Chrystus jest jedynym wyjściem, jedyną prawdą i jedynym życiem i tak chcemy Go uwielbiać, szanować i czcić.

Dzisiaj tak często ludzie uzurpują sobie prawo, żeby zwracać na nich szczególną uwagę, żeby im zabezpieczyć jakiś komfort, żeby im dać coś, żeby mogli cieszyć się z tego, czy z tamtego. A Bóg rozbija mrzonki ludzkie w proch. On mówi: "Mnie należy się cześć, chwała, uwielbienie i pokłon". Niech będzie uwielbiony Jezus, nasz Pan! "Poruczeni Panu" - to jest chwalebne. Przejdziemy przez wszystkie próby i doświadczenia, gdyż słowa łaski doszły do nas w mocy Ducha Świętego. A są to te słowa: "uświęceni Jego ofiarą raz na zawsze". Uczynieni doskonałymi przez ofiarę Pana Jezusa Chrystusa raz na zawsze. Uwolnieni od grzechów swoich poprzez Boga, Który odniósł się do nich pobłażliwie, abyśmy już nie myśleli o nich, ale abyśmy widząc drogę nową otwartą poprzez ciało Jezusa Chrystusa, oczyszczeni Jego krwią, wchodzili do świątyni jako kapłani, jako ci, którzy zostali uczynieni godnymi by przebywać w świątyni Bożej, w miejscu najświętszym, bo święci. Słowa łaski dają nam zwycięstwo, pełną możliwość wejścia z ufną odwagą do świątyni Bożej i przebywania tam, oddając Mu cześć, ofiarowując owoc warg naszych, nasze ciała, oczyszczone krwią Jezusa Chrystusa. Radując się w Panu zawsze, że ten Wszechmogący Bóg chce nas mieć ze Sobą. On to powiedział! - dlatego my nie wątpimy, nie chwiejemy się, lecz korzystamy ze słów łaski Jego. Apostoł Paweł mówi: "Z łaski Bożej jestem tym czym jestem, bo słowa łaski Jego uwolniły mnie od słów moich". Człowiek może mówić: ja staram się, ja próbuję, ale słowo łaski mówi: zostaw to, ty zginąłeś w Chrystusie. To jest łaska, że umarliśmy w Chrystusie, to jest łaska.

Apostoł Paweł pisał w 2 Liście do Koryntian, w 6 rozdziale, 1 wierszu: "(...), abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali". Co to znaczy - nadaremnie? To znaczy wtedy kiedy o niej wiem, ale z niej nie korzystam. W Jezusie zostaliśmy pojednani z Bogiem, w Jezusie zostaliśmy uwolnieni ze wszystkiego co by przeszkadzało nam powiedzieć do Ojca: Ojcze. To jest coś potężnego! Chwała Bogu! Pewnego dnia spotkamy się z tym Bogiem i będziemy żyć. To jest coś cudownego, że Bóg, Który stworzył niebiosy i jest za zasłoną tych niebios, ogarnia Sobą wszystko, ale pewnego dnia okaże się nam, którzy wytrwaliśmy do końca w Jezusie, którzy nie zrezygnowaliśmy, którzy nie poddaliśmy się sposobowi życia religijnych ludzi, ale chodziliśmy w Bożym pokoju, odważni, szczerzy, prawdziwi, ufni, uступliwi Bogu we wszystkim.

Zobaczcie, jak my tego koniecznie potrzebujemy (zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy ciemność jeszcze mocniej napiera z różnymi swoimi rzeczami), abyśmy w bojaźni Bożej byli pełni uwielbienia Tego Wszechmogącego Boga, Który Jest. Abyśmy zawsze wielbili Boga tak jak powinniśmy Go wielbić, z nabożnym szacunkiem. Kiedy klęczymy i wiemy, że On jest Wszechmogący, wtedy presja diabelska nie zamyka nam drogi uwielbienia, dziękczynienia, ale pokonujemy go przez krew Jezusa, przez oczyszczenie i przez świadomość, że jesteśmy z rodu Bożego, jako zrodzeni z Boga do wieczności.

Jeżeli nie macie radości w sobie, że jesteście wywyższeni do godności synów i córek Bożych to przychodźcie do Boga jak najszybciej w pokorze i powiedzcie Mu o tym, żeście zgrzeszyli i że zaniedbaliście słowa łaski Jego, że zbudowaliście sobie własny kościół, kościół fałszywy, który nic nie może dać człowiekowi. Ukórcie się pod mocarną ręką Bożą - mówi Jakub - a On wywyższy was, to jest Pan. Nie musisz się wstydzić, że należysz do Pana, nie musisz się wstydzić, że się Go boisz. Kto ci da taką potężną odwagę, żebyś się nie wstydził? Ten, Który zaczął, sam tego nie zrobisz. Ile razy już próbowałeś i jak często okazywało się, że coś cię zatrzymało, jak nie twoja mądrość, to jakieś przemyślenia? Bóg może

to sprawić. Ten, Który zaczął ma moc dokończyć. Dlatego modlitwą naszą jest: "Boże, Ty zacząłeś, Ty dokończysz. Tylko Ty masz moc zrealizować Twój Boży plan, a my wierzymy w Ciebie". Kto zaczął? Kto nas mógł wyrzucić diabłu, zabrać jak coś co należy do Boga i diabeł nic nie mógł zrobić? Bóg uczynił to w Swoją potężny sposób, raptem zajaśniało nam w głowach i w sercach, i zaczęliśmy duszą naszą przylegać do Boga. Zobaczcie jakie to było gorliwe, kiedy nasza dusza analizowała wszystko, czy to jest według Boga, czy to naprawdę jest według Boga. Jak nie, to choćby nas zabili, poćwiartowali, zostawili, opuścili powiedzielibyśmy: nie. I takiego zdecydowania w nas Pan wymaga do końca. Uczy nas odrzucać złe, wybierać dobre, ale nie na zasadzie czy świat będzie nam przyjemny czy nie, ale na zasadzie czy Bogu się to podoba czy nie. Inaczej nie ma zbawienia, nie ma ratunku dla człowieka.

Chwała Bogu za to, że apostoł Paweł wiedział komu porucza wierzących ludzi, on wiedział kto to jest Pan, kto go wyratował i napełnił objawieniem, kto dawał mu siły każdego dnia, kto został przy nim, gdy wszyscy go opuścili. On wiedział, że Pan Jezus mógł go poniżyć, gdy szedł do Damaszku prześladować Kościół, ale uczynił inaczej. Pan Jezus w Swojej łasce, wiedząc, że Saul czyni to nierozumnie, w głupocie, pozwolił mu spotkać się na drodze i dał mu moment upamiętania. Zobaczcie, jakie to jest potężne, myślę, że Paweł swoje największe doświadczenie przeżył wtedy, kiedy po spotkaniu z Jezusem szedł do Damaszku prowadzony jako ślepy. Trzy dni nie jadł, nie pił, był przerażony swoją grzesznością, tym co robił myśląc, że służy Bogu. Ale Bóg znał jego bolejące serce i pozwolił zobaczyć mu Ananiasza, który otrzymał od Pana posłanie: "Pójdiesz i włożysz ręce na tego człowieka". Ananiasz miał problem, ale Pan pozwolił mu go pokonać, mówiąc: "i będziesz błogosławił mu, gdyż on jest Moim narzędziem wybranym" i błogosławił Ananiasz Pawłowi, i przejrzał Paweł, i wstał, i nigdzie go nie spotkasz w Listach, ani w żadnych wydarzeniach zapisanych w Dziejach Apostolskich, żeby nie szanował Boga, żeby się z Nim spoufalał. Zawsze żarliwy, staranny pełen miłości do człowieka, ratujący, wyzwalający, ale zawsze stawiający Boga na pierwszym miejscu. Powiedział do wierzących przymuszony przez sytuację: "Czy chciałem was pozyskać przypodobując się wam? Nie, wszystko co robię, robię dla Pana, aby Panu się przypodobać". I to było zyskiem dla tych ludzi, do których przyszedł, bo oni spotkali w nim Boga. Niech Bóg nam pomaga, Ten Wszechmogący, Który Jest, abyśmy i my tak postępowali.

Przeżywamy wielkie doświadczenie wiary, ale Ten Bóg, Który wszystkie te doświadczenia przygotował dla Swego ludu, ma moc nas przeprowadzić przez nie. Tylko trwajmy w Nim nieustannie. Nigdy Go nie zostawiamy, bojąc się czegokolwiek tu na ziemi. Nie bój się o swój dom, nie bój się o żonę, o dzieci. Jezus mówi: "Jeżeli ich znienawidzisz (myślę, że zrozumiałe jest dla nas wszystkich błogosławieństwo tego słowa wypowiedzianego przez Jezusa) tak mocno, żeby być gotowym żyć dla Mnie zawierając Mojej miłości cały dom swój, żonę i dzieci, możesz być uczniem Moim i wtedy wytrzymasz wszystkie próby". Patrz na Jezusa! Ten Który ma moc przeprowadzić nas, musi słyszeć nas wołających z pełnym wzdychaniem ku Niemu, mogącemu nas napełnić błogosławieństwem niebios. On musi słyszeć nas w każdym doświadczeniu i widzieć, że my nie ratujemy się swoimi sposobami, ale pozwalamy się Jemu ratować, w Jego sposób, że nie biegniemy po pomoc do Egiptu, ale w każdej jednej sprawie do Niego należymy. Wtedy nasza modlitwa jest prawdziwa, rzetelna. Wtedy wołamy za sobą, za odzyskanym już ludem Pana i tymi jeszcze zagubionymi pośród tego świata, i jesteśmy naprawdę gotowi tak żyć, tak postępować jak chce Pan. Przeczytajmy teraz z Listu do Hebrajczyków 3 rozdział, 6 wiersz: "Lecz Chrystus jako syn był ponad domem Jego; a domem Jego my jesteśmy, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność i chwalebną nadzieję". A domem Jego my jesteśmy; to jest wielkie i potężne, domem Bożym my jesteśmy i Bóg chce mieszkać w nas, jako w Swoich domach. Ale aby On mieszkał w nas, to najpierw my musimy należeć do Niego. Aby On mógł w nas przebywać, to wszystko w nas musi być Jemu poddane. Wiedząc więc o tym złożmy siebie ufnie Bogu. Złożmy Mu się z ufną odwagą, bo On wyszedł naprzeciw nas z łaską. Z łaski zbawieni jesteśmy, za darmo, Boży to dar nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Czyli Bóg nie oczekuje niczego innego od nas jak tylko poddania się Jemu. Tak, poddania

się Jemu. Służyliśmy w armii wroga, teraz mamy prawo podnieść ręce do Boga, poddając się Jemu każdego dnia. Poddanie się Jemu, pośród świata ciemności, aby być Jego domem, w którym On mieszka rozświetlając nas chwałą obecności Swojej, to jest coś doskonałego. Ten Bóg jest naszym Bogiem. Chwała Bogu za to, że do Niego należymy! Cudowny nasz Stwórca. Chwała Jemu za to! Za wszystko, chwała Mu! Nie ma stanu, z którego Bóg nie mógłby wyrwać, jeżeli człowiek szuka Jego pomocy, skruszony i otwarty na oczyszczenie. To jest Bóg. On może nas przeprowadzić przez wszystko, jestem Mu wdzięczny za wszystko co czyni, bo kocha nas i chce w nas mieszkać. Zamierzył w Swoim Wszechmogącym sercu, że chce z nami mieszkać i pośród nas przebywać. To jest wielkie, prawda, Boży ludzie?! Bóg z nami, zamieszkał w nas i pośród nas, to jest wielkie. Czytaj ten wiersz i raduj się, ciesz się, że Bóg w swojej łasce zamierzył zamieszkać w nas i realizuje Swoją Bożą plan w miłosierdziu, docierając do nas ludzi poprzez wszystkie pokolenia w imieniu Jezusa Chrystusa, otwierając nasze serca, nasze wnętrza na Jego chwałę.

Jezus jako Pan, jako Syn jest ponad Jego domem, a Jego domem my jesteśmy, tylko wytrwajmy do końca. Słuchajcie Boży ludzie! Wytrwajcie do końca! Trwając w Chrystusie nie zwątpimy nigdy, trzymajmy się Jego mocno. Ten, Który nas słyszy, nie zawiedzie. On nie spóźni się nigdy, ale w Nim tylko pokładajmy nadzieję, nawet gdybyśmy znaleźli jakiegoś człowieka, który otoczy nas swoją opieką i przy którym moglibyśmy poczuć się dobrze i bezpiecznie. Ale to w Bogu w Jezusie Chrystusie jest nasze odpocznienie. Jesteśmy w Bogu poprzez Jezusa. To jest świętość nasza po wsze czasy - Chrystus. Przyobleczeni w Chrystusa mamy społeczność z Bogiem. Chwała Bogu!! I to jest piękne, bo to jest ewangelia zbawienia.

Apostoł Paweł mówi: "Ja was poruczam Panu i słowu łaski Jego. Ono was umocni". Jakie to jeszcze słowa pośród słów łaski Jego znajdujemy? W Nim umarliśmy i w Nim wstaliśmy z martwych, i w Nim zasiedliśmy po prawicy Ojca. To jest potężne - po prawicy Tego, Który stworzył niebo i ziemię. Tak wielkie wywyższenie. Słuchajcie, jeżeli my nie jesteśmy zaszczyceni tym wywyższeniem i wstydzimy się, to Jezus mówi: "I Ja się was zawstydzę". Nie wstydzmy się Jezusa, rozkoszujemy się wielkością Jego chwały. Nie zaniebajmy rozkoszowania się, bo to pozwoli nam nie wstydzić się Jezusa. Kosztowanie jak dobry jest Pan, daje nam siły każdego dnia, abyśmy byli szczęśliwi, że do Niego należymy i nikt nas nie zatrzyma, gdy patrzymy na Jezusa. Nikt nas nie zatrzyma i nie zabierze nam odważnej radości należenia do Niego. Będziemy wdzięczni i szczęśliwi, bo rozkoszujemy się Nim, przebywamy z Nim, budujemy się w Nim, dodajemy sobie nawzajem otuchy w Nim. To jest nasze życie, Jezus umarły i zmartwychwstały i będący teraz po prawicy Ojca. Całe niebo rozradowało się, gdy Jezus tam przyszedł, upadło przed Jezusem, oddało Mu hołd i cześć, i uwielbienie mówiąc: "Tyś odkupił dla Boga lud Swoją krwią". Nabył nas dla Boga, aby każdy z nas, trwających w Nim, mówił do Boga: Ojciec nasz. Rozkoszujemy się tym i zachwycamy, niech Duch Święty prowadzi nas do uwielbienia w Nim, pozwólmy się rozwijać poprzez Ducha Świętego, niech to czyni, niech ma możliwość to czynić każdego dnia coraz bardziej i bardziej. Skrzydła każdego orła najpierw muszą urosnąć, aby później mogły być rozpostarte i uniosły go ku górze, ku Panu. Niech będzie uwielbione Jego święte imię. To jest coś wielkiego dla nas. Zawsze pamiętajmy, kto nas przywołał do Siebie. Nigdy tego nie zapomnimy, nigdy nie zlekceważmy Bożego zbawienia i Jego łaski, ale raczej patrzmy na Niego i uczmy się Go naśladować. Bądźmy rzetelni każdego dnia w tym, a wtedy nikt nas nie spotka jako zgorszenie, bo nie będziemy mieli o czym mówić, jak tylko o Jezusie. Bo On jest miłością naszą, sercem naszym, zbawieniem naszym, ucieczką naszą, pojednaniem z Ojcem, życiem wiecznym - Jezus. A gdy mamy to w sercu, ten skarb, to czy coś innego może być jeszcze w nas? Czy coś się zmieści jeszcze tam przy Jezusie? Nie, wszystko musi prysnąć zawstydzone ze spuszczoną głową, nawet śmierć nie może się ostać przy Nim, musi być zawstydzona, bo przecież nie mogła Go zatrzymać przy sobie. Wszystkich zatrzymała, ale nie Jezusa. On przyszedł i wygrał bitwę, nasz Pan. Dzięki Niemu i my zwyciężyliśmy. To są słowa łaski, które mówią nam o chodzeniu drogą, prostą drogą poprzez ciało Jezusa. Słowa łaski mówią nam: jeszcze trochę, jeszcze trochę doświadczeń, a później

wszystko odnowione w Chrystusie, nowe ciało, nowa ziemia, nowe niebo i wszystko, co do Jezusa należy tam będzie całą wieczność. I co by ludzie nie wymyślili na temat Chrystusa, to powiem wam jedno: gdy się Nim nie zachwycają, są nędzni, gdy się Nim nie radują, są nędzni, i jakiegokolwiek nauki by nie ułożyli na temat tego, co będzie teraz, a co będzie później, jeżeli mają Biblię i nie radują się Jezusem jako zwycięstwem nad tym wszystkim, co było naszym przekleństwem, są nędzni. Jeżeli nie rozumiesz tego, że zostałeś uwolniony od wszystkich swoich grzechów i Bóg już ich nie wspomni więcej, to jesteś nędzny, bo dalej stoisz przy czymś, o czym Bóg powiedział: "skończyłem z tym w Chrystusie". Chcesz się tym chwalić? Czym chcesz się chwalić? Jeżeli Jezus nie dał ci radości zbawienia, czym się pochwalisz? Starym życiem? Nie ma czym się chwalić, wszystko jest nędznym prochem, z prochu powstałeś i w proch się obrócisz. Ale wszystko to, co z Chrystusa, jest wieczne i do wieczności zmierza.

Raduj się w Panu! Czytaj Słowo Boże i rozkoszuj się. Czy cieszysz się, że jesteś domem Bożym? Ale kiedy jesteś domem Bożym? Jezus powiedział: "Kiedy jesteś posłuszny przykazaniom Moim, wtedy Ja i Ojciec możemy zamieszkać w tobie". Czy wierzysz we Wszechmogącego Boga? Jezus mówi: "Wierście w Boga i we Mnie wierście. Nie bójcie się", rozumiecie? Czy jesteś gotowy oddać Mu siebie takim jakim jesteś także i dzisiaj, całkowicie ze wszystkim, bo takim cię przyjął. Jezus nie powiedział przychodząc na ziemię: oto wezmę Sobie to co jest miłe, uprzejme, łagodne, pokorne, ciche, wytrwałe, dobroczynne, miłosierne, miłujące. Nie! On powiedział: biorę to co nędzne pokrwawione, obite, zbrukane grzechami, aby to uzdrowić dając nowe życie; i tylko Jezus może to uczynić, bo taki rozkaz wziął od Ojca, aby to, co Mu dał Ojciec przyjąć i przeprowadzić do wieczności. Niech będzie uwielbione Jego święte imię. Niech Duch Święty wspiera nas w niemocach naszych, abyśmy Go uwielbiali, tak jak potrafimy teraz, ale z jednym pewnym nastawieniem - jako Boga, Który jedynie jest prawdziwym Bogiem, Któremu wszystko jest poddane i do Którego my należymy poprzez Jezusa Chrystusa. Niech Pan będzie uwielbiony. Amen.